



Wielkiego

Xięstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej, W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 44. — We Wtorek dnia 21. Lutego 1837.

### Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 18. Lutego.

J. K. M. Xiążę Następca tronu wyjechał do Szczecina.

~~~~~

### Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 10. Lutego.

Kuryer francuzki zawiera co następuje: „Opowiadają, że Marszałek Clauzel miał długą rozmowę z Xięciem Orleańskim, w której mu przedstawił, że, acz w każdym inném zdarzeniu poczytałby sobie za zaszczyt zostać pod jego rozkazami, to przecież naczelne dowództwo w wyprawie do Konstantyny temu oddane być powinno, na którego sercu cięży obowiązek pomazczenia się za honor Francyi i za swój własny. Wyrazy, które Marszałkowi w usta kładą dowodziłyby, że myślą o tém seryo, aby Xięciu Orleańskiemu kierowanie nowej wyprawy wojennej powierzyć, jakkolwiek krok taki podlegałby wielu niedogodnościom. Z drugiej strony zapewniają nas, że co się kwestyi tej tyczy gabinet nie mniej różnego zdania jest, jak w wielu innych kwestiach, które codziennie w Tuileryach roztrząsają. Pan Guizot życzy, aby Xiążę Or-

leański nową wyprawą dowodził a na poparcie swego zdania przytacza kilka argumentów, które miłości własnej i zapałowi młodzieńca pochlebiają. Pan Molé zaś przeciwne ma widoki; mniema on, że w obecnych okolicznościach Następca tronu nie powinien się z Francyi oddalać, i że jego obecność jest wielkiej wagi rzeczą dla spokojności Francyi. Aż do tej chwili ta różność zdań dwóch politycznych współzawodników gabinetu jest na przeszkodzie do stanowczej decyzyi; czynią więc przygotowania do wyprawy do Konstantyny nie wiedząc bynajmniej, komu naczelne dowództwo jej powierzoném będzie.“

Niedaleko Nancy aresztowano pewnego młodzieńca, którego oświadczenia wzbudziły podejrzenie, iż przed dniem 27. Grudnia wiedział o zamachu uskuteczniomym przez Meuniera.

Journal général pisze, iż Baron Rothschild rozmawiał kilkakrotnie z Panem Molé i mu proponował różne układy, aby korpus najemników francuzkich czynił dalsze usługi Królowej hiszpańskiej; lecz Prezes Rady dał bardzo obojętną odpowiedź; poczem wspomniany Baron, naradziwszy się z Lordem Granville, wysłał wczoraj gońców do Madrytu i Londynu.

Generalny Konsul nasz, Pan Mimaut, bawiący za urlopem w Paryżu, umarł wczoraj. Miał lat 60.



Pana Jouslin Lasalle uwolniono z aresztu, za wstawieniem się akcyonaryuszów Théâtre français. Już kilku kandydatów stara się w miejsce jego o posadę Dyrektora wspomnianego teatru, do której przywiązana jest stała pensya 16,000 franków.

Courrier français wyraża: „Jeżeliby potrzeba jeszcze nowego dowodu, że przymierze nasze z Anglią osłabło, znalazłby się takowy w angielskiej mowie z tronu, która tak co do słów jak co do ducha swego, tak jest przeciwną tej, którąśmy u nas dnia 27. Grudnia słyszeli, jak zasady whigów przeciwne są zasadom doktrynerów. Niemniej uderza, iż tym razem nie znajdujemy wcale zapewnienia o zupełnej zgodzie z gabinetem Tuillierów, któreto zapewnienie Król angielski w ostatnich 6 latach zawsze w mowie swej dawał. To umyślne opuszczenie zapewnienia o związkach przyjaźni, które co rok obadwa gabinety zwykły były nawzajem sobie udzielać, zasługuje tem więcej na uwagę, iż, jak się dowiadujemy, postanowione zostało po długich i żywych rozprawach w Ministerium angielskiem.“

Z dnia 11. Lutego.

Król Jmśc karę śmierci, na którą uwikłanego w spisku Vendamskim Brygadiera Bruyant skazano, na dożywotnie uwięzienie w fortecy zamienić raczył.

W skutek zamachu Meuniera zrobiono tu dla Króla nowy pojazd. Pudło jest z drzewa dębowego, zewnątrz i wewnątrz blachą żelazną obite. Okna obydwuch drzwiczek bardzo wąskie a pojazd sam głęboki, tak dalece że osób w nim siedzących kula trafić nie może, jeżeli się z okna nie wyginają. Pojazd ten mieści wygodnie 6 osób.

Listy i gazety z nad granicy hiszpańskiej ani najmniejszej nie zawierają wiadomości, któraby warto było podać. Czynność obydwuch armii ogranicza się na bezskutecznych rozpoznawaniach i na przepowiadaniu wkrótce nastąpić mającej stanowczej bitwy.

W Kuryerze francuzkim czytamy: „Przypadkowe zejście się Pana Guizot i Thiers u Pana Bertin de Vaux stało się powodem pogłoski o pojednaniu się tych przeciwników. Zdaje się wszelako, że to zbliżenie się żadnych nie wyda skutków. Nie uczyniono Panu Thiers ani ze strony gabinetu, ani od pojedynczych ministrów żadnych propozycji; a Pan Thiers podobnie o względy terazniejszej administracji bynajmniej się nie stara.“

Z dnia 12. Lutego.

W Messenger czytamy: „Pożyczka, o którą od niejakiego czasu ze strony rządu Madryckiego w Londynie się układano, została, jak nam donoszą, obecnie istotnie zawartą.

Wynosi 2,500,000 funt, i zasadza się na dochodach wyspy Kuba. Dodają, że bezpośrednie wmięszanie się Lorda Palmerston najwięcej do załatwienia tej sprawy się przyłożyło.“

Gazette de France zamyka z nad granicy hiszpańskiej następujące pismo prywatne z dnia 7. m. b.: „Zdaje się, że wczoraj zrana angielskie, francuzkie i hiszpańskie statki parowe połowę dywizyi Ribery w San Sebastian wyambarkowały. Jeżeli druga połowa też do San Sebastyanu wyprawioną zostanie, tedy Generał Ewans 13,000. zbrojnego żołnierza będzie miał pod rozporządzeniem swoim, aby na linie Karolistowskie uderzyć. Generał Saarsfield kierować będzie działaniami wojsk z doliny Bastan. Celem tych generałów jest odcięcie Karolistów od granicy Francuzkiej. Espartero nacierać będzie w kierunku ku Durango, a Alaix na linie pod Arlaban. Stosownie do obiegających tu pogłosk, skombinowane te działania dnia 10. m. b. miały być do skutku przeprowadzone; wszakże powszechnie mniemają, że tylko Generał Ewans rzeczywiście co zdziała. Guibelalde zgromadziwszy znakomitą potęgę w korzystnych stanowiskach, spokojnie i bez obawy czeka nieprzyjaciela. 5 oficerów Karolistowskich od dywizyi Don Pablo Sanz, co się pod Oviedo w niewolę dostali, Krystyniści rozstrzelali. Generała Turalde, którego więzionego do Badajoz prowadzono, w drodze żołnierze Królowej bagnietami neliłościwie zakłóli pod czcym pozorem, że chciał uciekać.

A n g l i a .

Z Londynu, dnia 8. Lutego.

W dzisiejszym numerze Kurjera czytamy jeszcze o zabraniu statku „Vixen“ co następuje: „Dziennik Herald usiłuje dowieść, że w zdarzeniu statku „Vixen“ znieważoną została cała bandera angielska, i odwołuje się w tej mierze jedynie na tę okoliczność, że uznanie tak nazwanej blokady nie było nigdy w urzędowej gazecie ogłoszonem. Nie zważał dziennik wspomniany może na to: czy gazeta nasza rządowa urzędzenia celne i lekarско-policyjne innych państw zwykła umieszczać; uszło też jego uwagi, że umieszczenie takowego urzędzenia w gazecie rządowej wykladałoby sobie Rosssyanie, roszczący prawo do tego kraju, za przyznanie ich roszczeń. Domyślamy się, że w czasie ratyfikacyi traktatu adryanopolskiego, o kwestyi tej nie było wcale mowy, a od tego czasu, ile nam wiadomo, nie zdarzyła się też sposobność powątpiewania o prawach Rosssyi w tym względzie. W tej dopiero chwili zdarza się po raz pierwszy powód do tego, a odpowiedź Lorda Pal-



merston dana wczoraj w Izbie Niższej Panu Buller (to jest, że kwestyą tę oddał pod roztrząśnienie Adwokatowi królewskiemu) dowodzi, iż się najlepszego środka chwycił w celu powzięcia prawdziwego sądu o roszczeniach wątpliwych Rosayi. Jakikolwiek będzie zdanie Adwokata królewskiego, nie lękamy się bynajmniej, aby Rząd nie działał energicznie i z godnością, ale przytem mamy nadzieję, że z jednej strony obliczy zle skutki wojny, a z drugiej małą korzyść, jaką Anglia mieć z tego może, czy Czerkassy zostają pod panowaniem Turcyi, czy też Rosayii."

Tenże sam dziennik mówi: „Tego wieczora wprowadzona zostanie w Izbie Niższej ważna kwestya, która niechybnie wywoła wiele przykrych rozpraw pomiędzy obudwoma stronnictwami. Kwestyą tą jest: czy Irlandya ma zostać w spokojności częścią połączonych państw, albo też czy lud irlandzki, nie mogąc się spodziewać sprawiedliwości od prawodawstwa połączonych państw, ma przez sprzysiężenia i bunt dochodzić swęj wolności. Polityczne połączenie nie może być osiągnięciem, skoro religijne rozróżnienie staje się podstawą praw naszych. Różnicę pomiędzy katolikami a protestantami nie należy w prawodawstwie tej lub owej stronie za występki poczytywać. Mieszkańce Irlandyi są katolikami, ale prawodawcy powinni o tem zapominąć i widzieć w nich tylko poddanych państwa.“

W ostatnim tygodniu umarło w stolicy daleko więcej osób wszelkiego wieku, niż w 3ch poprzednich niedzielach; a w tych znowu pochowano między innemi na cmentarzu wielkim ku drodze do Harrow daleko więcej osób, niż w poprzednich eżeściu miesiącach. Na wielkim cmentarzu St. John Wood przydadz musiano plebanowi miejscowemu dwóch innych duchownych ku pomocy w samém odprowadzaniu zwłok umarłych do grobów. Na niektórych cmentarzach stały trumny z trupami po kilka godzin, albowiem grabarze nie mogli nadążyć kopać groby.

Xiążę Sasko-Wejmarski Edward, krewny Królowej naszej, zabawiwszy przez miesiąc w pałacu Brighton, pożegnał wczoraj Królestwo Jchmość, celem udania się do Southern-hill, gdzie dalsze nauki pobierać będzie.

Gazeta dworska donosi o mianowaniu Pana James Colqhoun Luss Lordem Namiestnikiem w Durbantonshire, w miejsce zmarłego Xięcia Montrose, a Kapitana Byron Admiralem białej bandery, tudzież o przyjęciu wielu oficerów ze służby kompanii wschodnio-indyjskiej, jako to: Generalów, Generalów-Poruczników, Generalów-Majorów i Majorów, do służby w wojsku królewskiem, lecz tylko w In-

dyach wschodnich. Donosi oraz, iż w miejsce zmarłego Feldmarszałka Samuela Hulse, General F. A. Wetheroll został mianowany Pułkownikiem 62go pułku piechoty, a General Edward Paget Gubernatorem lazaretu w Chelsea.

Między pierwszymi projektami, które Ministerium chce podać Izbie Niższej, są dotyczące się Irlandyi, a mianowicie podany już był względem reformy władz municypalnych i względem prawa ubogich. Pan Molesworth uczyni d. 14. Marca wniosek względem reformy Izby Wyższej, a Pan Hume d. 11. Kwietnia względem rozciąglejszego prawa wyborów.

Gazety z Nowego-Yorku pod d. 9. Stycznia obejmują smutne wiadomości o szkodach zrządzonych na morzu przez burzę. Między innemi statek pocztowy „Mexiko“ utonął dnia 25. Października z 108 ludźmi. Stan zdrowia Prezydenta Jackson jest znowu zatrważający; szczególnież zmartwiła go śmierć siostrzenicy jego, Pani Donnelson, którą bardzo kochał. W dzień Nowego-Roku nie przyjmował odwiedzin.

Gazeta dworska donosi urzędownie o mianowaniu dotychczasowego Sędziego Sądu Izby skarbowej w Dublinie, Pana O'Loghen, katolika, Wice-Kancelrzem (*Master of the rolls*) Irlandyi, któryto urząd jest dożywotnim.

Tutejsze towarzystwo statystyczne na posiedzeniu swoim d. 30. z. m. mianowało Barona Alexandra Humboldt, oraz rzeczywistego tajnego Radcę Regencyi Professora Hofmann i tajnego Radcę Regencyi Professora Doktora Dieterici w Berlinie, zagranicznymi członkami honorowymi.

### *H i s z p a n i a.*

Z Madrytu, dnia 5. Lutego.

Najważniejszym wypadkiem dnia tego jest natarcie Sierżanta Garcia, jednego z bohaterów La Granjskich, na ministra Mendizabala. Po ostatniej rewolucyi w La Granja czynił Garcia przesadzone pretensye, rozumiejąc, iż zasług dla sprawy wolności przezeń położonych wynagrodzić prawie nie można. Ponieważ jednak minister z czasem udzielania mu wsparcia zaprzestał, Garcia stanawszy wczoraj przed hotelem ministra Skarbu gdy ten z Izby Deputowanych wracał, przystąpił do niego, wyrzucał mu niewdzięczność dla męża, który go ministrem zrobił a uchwyciwszy nareszcie ministra za kołnierz, zawołał: „Tą razą nie zwiedziesz mię płótnnemi obietnicami!“ Na wołanie Pana Mendizabala przybyło zwolna kilku żołnierzy od odwachu, którzy bohatera z La Granj do więzienia odprowadzili. Rozumieją powszechnie, że minister przeciw



Garczy formalnego processu nie wytoczy, lecz go do wysp Kanaryjskich na wygnanie wyśle.

~~~~~

## Rozmaite wiadomości.

W Peşcie ogłoszono od d. r. Stycznia r. b. nowe węgierskie pismo czasowe, poświęcone nauk, sztukom i krytyce, pod tytułem: „Az Atheneum.“ Do pisma tego należeć ma 40stu najznakomitszych autorów węgierskich.

Mikołaj Polewoj wydał w Moskwie część pierwszą swojej „Biblijoteki rosyjskiej“, i pracuje nad jej dalszym ciągiem. Jestto zbiór dawnych, dotąd niedrukowanych dokumentów i innych materyjatów historycznych. — Rusow ogłosił drukiem dwa dziełka, jedno o powieściach islandzkich w ich stosunku do starożytnych dziejów rosyjskich, a drugie o prawdziwości znanego starożytnego poematu bohaterńskiego, pod nazwą: „Wyprawa Igora na Polowców.“

Malarz rosyjski Brüllow, którego obraz kolosalny „Zniszczenie Pompei“ naprowadził Bulwera na myśl pisanie swojego sławnego romansu: „Ostatnie dni Pompei,“ ukończył właśnie zamówiony przez Cesarza rosyjskiego drugi obraz kolosalny: „Wzięcie Warszawy,“ pod względem sztuki równy, jak poprzedni, wartości.

Za panowania Władysława IV. toczyła się pewna sprawa w Trybunale koronnym. Gdy od szlachcica, mającego w niej udział jako ręczyciel, żądano, aby według przepisu konstytucyi okazał rękojmią i zapytano go: czy ma posiadłość? „A jużci mam“ — odpowie szlachcic — „Wiedzą sąsiedzi, że od dawna mam żonę.“ Odpowiedź ta pobudziła poważnych Deputatów do wielkiego śmiechu, ale rękojmią takiej nie przyjęto.

Starożytni Polacy mieli, jak mówią, niezmyślony apetyt. Zjeść naraz gęs całą, indyka, lub t. p. było bardzo zwyczajną rzeczą. To też korpulencya ich przewyższała naszą o sto procentów. Tryzna np. Podskarbi litewski tak był otyły, że na kontusz potrzebował 17 łokci sukna szerokiego.

### Doniesienie literackie.

U Th. Scherka w Poznaniu w rynku Nr. 91. w ten moment wyszedł:

**SŁOWNIK DOKŁADNY**  
należący do

„Nowych wypisów polskich &c.“

in 8. maj. Cena 3 złp. oprawiony 3 złp. 15 gr.

### Uwiedomienie literackie.

U Teodora Szerka, w rynku Nr. 91. w ten moment wyszedł:

### PRZEWODNIK

do nowego sposobu pokrywania płaskich dachów, zakładania sztucznych ścieżek i t. d. przez J. F. Dorna, Król.- Pruskiego Radcę Kommissyi fabryk.

Wraz z rysunkami i uwagami nad wianiem takichże dachów przez J. H. Richtera, cieślę miejskiego.

Przełożył podług drugiego wydania niemieckiego A. Krzyżanowski, cieśla.

Cena Złp. 3.

Stosownie do poniedziałkowej gazety, Nr. 43. z dnia 20. m. b. załączonego

### Spisu nasion

polecam w tymże wyszczególnione

**nasiona ogrodowe, jarzynne,  
kwiatowe i trawne**

pragnącym takowe nabwwać.

**Fryderyk Gustaw Pohl,**

w Wrocławiu, przy ulicy Schmiedebrücke  
Nr. 12.

Biuro i mieszkanie moje odąd mieć będą w kamienicy do mlyna pod liczbą 25. Garbarów należącej.

Poznań, dnia 16. Lutego 1837. r.

**B r a h v o g e l,**

Kommissarz sprawiedliwości i Notaryusz.

W Dominium Szczepankowie pod Szamotulami stoi na sprzedaż przeszło 200 sztuk zdrowych macior zdatnych do kotu, i 100 sztuk skopów także młodych, z których 10 owiec wełna w ostatnich latach zawsze nad 90 talarów centnar sprzedawaną była; te owce są każdego czasu do widzenia na gruncie.

Patentowe smarowidło do osi, zalecające się równie dla wszelkich osi, jak dla machin, robi i sprzedaje

**F. Seidemann,** mydlarz.

**Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow  
i pieniędzy.**

Dnia 18. Lutego 1837.	Papiera- mi	Gotowi- zną
Oblig. długu państwa . . .	102½	101½
Oblig. bankowe aż do włącznie lit. H. . . . .	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne . . . . .	103½	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego . . . . .	104	—
Wschodnio-Pruskie . . . . .	—	102½
Śląskie . . . . .	—	106½